

CZAS I CHWILA

1. *żyć chwilą obecną.*
2. *Pilnie wypełniać swoje zadania.*
3. *Unikać niepotrzebnych zmartwień.*

1) Żeby stanąć przed Bogiem Ojcem z rękami pełnymi owoców, powinniśmy spełnić wiele zadań. Pismo Święte uczy nas, że *wszystko ma swój czas*. Okoliczności i wydarzenia naszego życia należą do planu Bożego. Niekiedy jednak człowiek nie potrafi zrozumieć woli Bożej co do stworzeń i brakuje mu czasu na najważniejsze sprawy. Uwaga ludzi często skupia się na sprawach odległych od zadań, które powinni wykonywać: ojciec, chociaż bywa fizycznie obecny w domu, może być daleko od swoich dzieci, kiedy te wymagają od niego większego zainteresowania ich problemami, przyczynami ich radości i trosk; uczeń często myśli o tym, jaki stopień powinien zdobyć, ale marnuje czas, którego mu później zabraknie, i może być zasmucony i zatrwożony. „Czas jest cenny, czas przemija, czas jest fazą doświadczalną naszego ostatecznego losu. Od dowodów naszej wierności swoim obowiązkom zależy nasz los przyszły i wieczny.

Czas jest darem Bożym: miłość Boga domaga się naszej wolnej i – można powiedzieć – ostatecznej odpowiedzi. Powinniśmy być chciwcami czasu, wykorzystywać go dobrze, z napięciem, w pracy, miłości i cierpieniu. Dla chrześcijanina nigdy nie powinna istnieć bezczynność, nuda. Owszem, odpoczynek, kiedy potrzeba, tak, ale zawsze należy mieć na uwadze to, że dopiero w dniu ostatecznym zaistnieje światło, które nie zna zmiernych¹.

Jedno z dzisiejszych czytań wzywa nas do wykorzystania czasu w obliczu Boga, zwracając uwagę na czas teraźniejszy, jedyny prawdziwy czas, którym dysponujemy. Każda czynność ma swój czas: *Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono... czas burzenia i czas budowania, czas płaczu i czas śmiechu... czas milczenia i czas mówienia...*² Strata czasu to przeznaczenie go na inne sprawy, może z punktu widzenia ludzkiego ciekawe i efektywne, ale odmienne od tego, czego Bóg od nas oczekiwał w danym momencie: poświęcanie na pracę lub dla przyjaciół tych godzin, które należało spędzić w domu rodzinnym, czytanie gazet, podczas gdy w tym momencie to właśnie praca zawodowa lub życie rodzinne wymagają naszego pełnego oddania się. Zyskanie czasu polega na czynieniu tego, czego od nas w danych chwilach chce Bóg: żyć chwilą obecną, pamiętając o tym, że życie człowieka składa się z ustawicznych *czasów teraźniejszych*, jedynych chwil, które możemy ofiarować. Przeszłość przynosi nam powody do skruchy dlatego, że postępowaliśmy źle i powody do dziękczynienia za łaski otrzymane od Pana, a także doświadczenie, byśmy mogli wypełnić swoje zadania w sposób bardziej doskonały.

Przyszłe wydarzenia nie powinny nas zanadto martwić, gdyż jeszcze nie dano nam łaski, byśmy im mogli sprostać. „Życie w pełni chwilą obecną jest małym sekretem budowania, cegła po cegle, miasta Bożego w nas”³. Dysponujemy jedynie czasem teraźniejszym. Jest to jedyny czas, który niezależnie od okoliczności możemy i powinniśmy poświęcić. Możemy Bogu ofiarować tylko *dzisiaj i teraz*, tę chwilę, przeżywając ją gorliwie, z miłością. Nie zmarnujmy jej, czekając na lepsze okazje.

2) Zaniedbanie obowiązku danej chwili, odłożenie go na potem często jest równoznaczne z porzuceniem go. Dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim...⁴ – zachęcał św. Paweł pierwszych chrześcijan. W tym celu powinniśmy zaprowadzić porządek w swoich sprawach. A więc przewyciężając zwyczajne lenistwo, powinniśmy pomagać innym i przyczynić się do „podniesienia poziomu całego społeczeństwa i stworzenia”⁵ poprzez naszą codzienną pracę, wszelką pracę. Leniwy jest nie tylko ten człowiek, który marnuje czas nic nie czyniąc, ale także ten, kto czyni wiele rzeczy, ale unika spełnienia swego konkretnego obowiązku: wybiera swoje zajęcia w zależności od chwilowego kaprysu, wykonuje je opieszale i wystarczy najmniejsza trudność, by zmienił zajęcie. Człowiek leniwy może lubić „początki”, ale jego niezdolność do wytrwałej i głębokiej pracy uniemożliwia mu położenie „ostatnich cegieł”, zakończenie tego, co zaczął. „Człowiek pracowity wykorzystuje czas, który jest więcej niż złotem – jest chwałą Boga! Czyni to, co powinien i jest w tym, co czyni nie z przyzwyczajenia czy dla zabicia czasu, lecz w wyniku starannej i wyważonej refleksji”⁶.

Żyć hodie et nunc, dziś i teraz, każe nam zwracać uwagę na to, co aktualnie czynimy, z wielokrotnie odnawianym przekonaniem, iż chodzi tutaj o ofiarę dla Pana, co wymaga całkowitego oddania się, jakby to było ostatnie nasze dzieło, które możemy ofiarować Bogu. Taka postawa pomoże nam dobrze wykonać swoje zadania, które, chociaż mogą wydawać się bardzo błahe, w obecności Pana stają się czymś wielkim.

Zwracanie uwagi na chwilę teraźniejszą usunie od nas niepotrzebne troski o choroby, nieszczęścia lub obowiązki, które jeszcze się nie pojawiły i które może nigdy nie wystąpią. „Prosta myśl nadprzyrodzona sprawi, że znikną: zważywszy, że owe niebezpieczeństwa nie występują w chwili obecnej, a owe obawy jeszcze się nie sprawdziły, jest zrozumiałe, iż nie masz niezbędnej łaski Bożej, by im sprostać lub je przyjąć. Gdyby owe obawy się sprawdziły, wówczas nie zabrakłoby ci łaski Bożej, dzięki niej i twojej współpracy z nią odniesiesz zwycięstwo i osiągniesz pokój.

1 Paweł VI, *Homilia*, 1 I 1976.

2 *Koh* 3,1-11.

3 Ch. Lubich, *Meditaciones*, s. 61.

4 *Ga* 6,10.

5 *Sobór Watykański II, Konst. Lumen gentium*, 41.

6 Bł. Josemaria Escrivá, *Przyjaciele Boga*, 81.

Zrozumiałe, iż teraz nie dysponujesz łaską Bożą na pokonanie jakichś trudności lub przyjęcie krzyży, które istnieją jedynie w twojej wyobraźni. Jest koniecznością opierać swoje życie duchowe na pogodnym i obiektywnym realizmie⁷.

Życie dniem teraźniejszym, zgodnie z wolą naszego dobrego Boga Ojca, przeżywanie dziecięctwa Bożego wyzwala nas od wielu niepokojów i pozwala nam na dobre wykorzystanie czasu. Ileż smutnych rzeczy, których obawialiśmy się, nie zdarzyło się! Nasz Bóg Ojciec bardziej troszczy się o swoje dzieci, niż nam się wydaje.

3) „Śmierć jawi się jako normalny koniec życia. Ten aspekt śmierci jest pewnym przynagleniem dla naszego życia; pamięć o naszej śmiertelności służy także jako przypomnienie, że mamy tylko ograniczony czas, by zrealizować nasze życie”⁸. Wykorzystanie czasu oznacza przeżywanie w pełni chwili obecnej, jakbyśmy nie mieli już więcej innych możliwości, bez nadmiernego myślenia o niepewnej przyszłości. Możemy Panu ofiarować *dzisiaj i teraz* to konkretne zadanie, i w ten sposób wzbogacić własne życie nadprzyrodzone. Tutaj właśnie możemy praktykować cnoty ludzkie (pracowitość, porządek, optymizm, serdeczność, ducha służby...) i nadprzyrodzone (wiara, miłość, męstwo...). „Teraz jest czas miłosierdzia, natomiast czas przyszły będzie jedynie czasem sprawiedliwości; dlatego «teraz» jest naszą chwilą, a czas przyszły będzie chwilą Boga”⁹.

Sam Pan zachęcał nas, byśmy spędzali każdy dzień z pogodą ducha i pracowicie, usuwając niepotrzebne troski z tego powodu, co stało się wczoraj i co może zdarzyć się jutro: *Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy*¹⁰. Rada ta, a jednocześnie pocieszenie, każe nam nie uciekać od chwili obecnej. Życie chwilą obecną oznacza zdecydowane staranie się o jej uświęcenie, wyzbycie się wielu niepotrzebnych ciężarów, niejednokrotnie nawet bardzo wielkich problemów. Tego rodzaju mądrość jest właściwa dzieciom Bożym, które czują, iż znajdują się w ręku Boga. Wypływa ona z codziennego doświadczenia: *Kto baczy na wiatr, nie będzie siał, a kto na chmury patrzy, nie będzie zbierał*¹¹.

Ważne i zależne od nas jest przeżywanie z wiarą i pracowitością chwili teraźniejszej. „Postępuj dobrze «teraz» a nie myśl o «wczoraj», które już przeminęło, ani nie troszcz się o «jutro», gdyż nie wiesz, czy do niego dożyjesz”¹². Ani pragnienie Nieba, ani zastanawianie się nad sprawami ostatecznymi nie mogą zwalniać nas od zadań tu, na ziemi. Powiedziano, że mamy pracować dla tej ziemi, jakbyśmy mieli żyć na niej zawsze, a jednocześnie mamy pracować dla wieczności, jakbyśmy mieli umrzeć tego wieczora. Co więcej, powinniśmy zawsze pamiętać, że do nieba prowadzi nas zadanie chwili obecnej. Teraz jest *czas budowania*: nie łudźmy się myślą, że zrobimy to w najbliższej przyszłości.

Gdy dziś będziemy odmawiać *Zdrowaś Mario* możemy w sposób szczególnie podkreślić słowo „teraz”, prosząc Najświętszą Maryję Pannę, by nam pomogła żyć intensywnie chwilą obecną.

7 S. Canals, *Ascética meditada*, Madryt 1980, s. 134.

8 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1007.

9 Św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Składu Apostolskiego czyli „Wierzę w Boga”*, VII, 95.

10 *Mt* 6,34.

11 *Koh* 11,4.

12 Bł. Josemaría Escrivá, *Droga*, 253.